

GONIEC

Cena egzemplarza 20 hal.

KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcja i administracja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracji: ulica Karmelicka Nr. 16.

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:

mieсяcznie 4 Kor. 50 hal.
kwartalnie 13 „ 50 „
Za odnośnienie do domu 1 Kor. mie-
sięcznie.

NA PROWINCYI:

mieсяcznie 5 Kor. 50 hal.
kwartalnie 16 „ 50 „

OGŁOSZENIA:

Za wiersz petitowy jednołamowy 40 h.

Nadesłane 1 Kor. 50 h.
Po kronice 3 „

Drobne ogłoszenia 12 hal. od słowa
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok I.

Kraków, piątek 13. września 1918.

Nr. 73.

Niedopuszczenie gen. Rozwadowskiego w roli eksperta do prac nad ustawą wojskową.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).
Warszawa, 10 września.

Jak wiadomo, komisja wojskowa Rady Stanu na swych posiedzeniach w lipcu b. r. opracowała projekt ustawy wojskowej, uchwalając zarazem, że projekt ten przed wniesieniem go na plenum Rady Stanu, ma być rozpatrzony przez trzech wybitnych fachowców, którzy swe doświadczenia wynieśli z trzech armii: niemieckiej, austro-węgierskiej i rosyjskiej, do których **szala Regencyjna żywi zaufanie**, a którzy oceniłoby projekt i ewentualnie poczyniłoby w nim **swę poprawki**.

Na ekspertów tych wybrano generałów: Bartha, Rozwadowskiego i Dowbor-Muśnickiego. W wykonaniu powyższej uchwały, marszałek Rady Stanu, Pułaski, zwrócił się do tych trzech generałów, z prośbą o ocenę projektu ustawy.

General Barth rozpoczął już prace w tym kierunku, zaś co do generała Rozwadowskiego, nastąpiły nieprzewidziane trudności. Mianowicie generał-gubernatorstwo warszawskie sprzeciwiło się jego uczestniczeniu w naradach, dotyczących ustawy wojskowej i oświadczyło, że wystarczy opinia generała niemieckiego.

Takie postawienie sprawy jest wprost niesłychane — ze względu choćby tylko samej kurtoazji wobec Austrii. Zapytać się trzeba, skąd pruscy generałowie przychodzą do mieszania się do prac Rady Stanu? General Barth był tak samo zaproszony, jak i pozostali dwaj generałowie, wystąpienie też generał-gubernatorstwa, wykraczające poza odpowiedź na zaproszenie, godzi przedewszystkiem w autorytet i kompetencję Rady Stanu i niewątpliwie postara się ona odpowiednio na to zareagować.

Zmiany w administracji austriackiej w Królestwie Polskiem.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).
Warszawa, 10 września.

(a) Oczekiwane tu są ważniejsze zmiany w administracji austriackiej na terenie okupacji austro-węgierskiej. Jak się dowiaduje nasz korespondent, w sprawie przygotowań wniosków w tym zakresie bawił w Lublinie hr. Adam Tarnowski, a to z upoważnienia z bardzo wysokiego

miejsca. Zachodzi podobno tendencja ograniczenia wojskowego charakteru okupacji, a przyznanie decydującej roli czynnikom cywilnym w administracji.

W związku z tem zwracają uwagę, że generał Liposzezak do tej chwili nie został mianowany generał-gubernatorem, lecz jest tylko „mit Führung der M. G. G. betraut“.

Porozumienie Hintzego z Burianem w sprawie polskiej.

Berlin, 12 września.

Wczorajszego dnia Nominacja dra Spitzmullera wspólnym ministrem skarbu jest dowodem, że stanowisko hr. Buriana znowu stało się silniejszym. Jak słychać między hr. Burianem a niem. sekr. stanu Hintzem miało przyjść do skutku porozumienie w sprawie polskiej, a mia-

nowicie ułożono, że obecnie tak Niemcy, jak i Austro-Węgry, wypracują propozycje, nad którymi odbędą się w Berlinie wspólne konferencje. W naradach tych na razie nie wezmą udziału przedstawiciele polscy. Nastąpi to dopiero po porozumieniu się Niemiec z Austro-Węgrami.

33 dzieci padło ofiarą katastrofy kolejowej!

Wiedeń (B. K.). Wczoraj rano, tuż przed dworcem w Schneidmühl, pociąg specjalny, wiozący dzieci, przejechał sygnal, dany do zatrzymania się, najechał na pociąg towarowy. Pierwszy wagon pociągu specjalnego został wpełniony w wóz pakunkowy i zdruzgotany, z wy-

jątkiem 4 oddziałów. Z pociągu towarowego 4 wozy zostały zdruzgotane lub uszkodzone. Jeden konduktor, jeden podróżny i 33 dzieci zostało zabitych, jedna kobieta i 15 dzieci lekko, a dwoje ciężko rannych.

Druciane pończochy i kagańce w klasztorze Urszulanek.

Budapeszt, 12 września.

„Az Est“ donosi z Wielkiego Waradynu: Przemawia żywo sprawę tutejszego klasztoru

Urszulanek. Dotychczasowa przełożona tego klasztoru, znana z liberalnych zasad, została usunięta, a jej miejsce zajęła nowa przełożona,

bardzo surowa, która wprowadziła w klasztorze rygor średniowieczny. Siostry muszą się biczować, nosić druciane pończochy, a w czasie modlitwy nosić muszą rzekomo druciane kagańce. Nie mogąc znieść tych nowych zarządzeń, większość sióstr opuściła klasztor i znalazła posady w szkołach świeckich. Oświadczyły one jednak gotowość powrotu do klasztoru, skoro nowa przełożona zostanie usunięta. Zdaje się, że przy interwencji państwa sprawa zostanie załagodzona.

Konflikta okrętów niemieckich w Hiszpanii.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)
Madryt, 12. września.

Celem uspokojenia powszechnie w kraju panującego zdenerwowania, ministrowie zamierzają udać się w niedzielę w podróż agitacyjną po kraju. Rząd postanowił przeprowadzić konflikta okrętów niemieckich.

Wiedeń, 12. września.

„N. Fr. Presse“ donosi z Madrytu: Hiszpański minister wojny oświadczył dziennikarzom, że rząd hiszpański nie zamierza bynajmniej porzucić neutralności i nie myśli o zrywaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami, chociaż co prawda Hiszpania zajęła obecnie energiczniejsze niż dotąd stanowisko w obronie swych praw.

Wicekanclerz zabierze głos!

Stuttgart, 12 września.

„Stuttgarter N. Tagbl.“ donosi: Wicekanclerz Payer wygłosi we czwartek na zgromadzeniu przedstawicieli prasy wielką mowę o położeniu politycznym. Jak wiadomo w tym samym dniu przemawiać będzie w Londynie Lloyd George.

„My nie pidemo pid Polszczu“.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)
Lwów, 12 września.

Dzienniki ruskie mają obecnie dwa tematy, do borby: Walkę z zamiarem metropolity Szeptyckiego propagowania celibatu wśród duchowieństwa ruskiego oraz agitację wiecową. „Diło“ poświęciło wczoraj wstępny artykuł pierwszej sprawie pod tytułem „Celibat a polityczna chwila“, atakując arcyb. za to, że w najmniej stosownym momencie wystąpił z projektem, który wywoła w całym narodzie ukraińskim największy protest i wzburzenie. Między innymi argumentami wywodzi „Diło“, że arcybiskup nie powinien propagować bezżeństwa w czasach, kiedy tyłu Ukraińców legło na polu walki. „Ukraińskie Słowo“ zamieszcza artykuł pod tytułem „Bijcie w wielki dzwon, niech przemówi naród“. Treść artykułu zamyka się w końcu, wem oświadczeniu, które brzmi: Bijcie w wiecowy dzwon. Niechaj głosem burzy poniesie się głos protestu ciężko dotkniętego narodu: **My nie pidemo pid Polszczu!**

W przededniu rozstrzygającego ciosu.

Dotychczasowe wydarzenia na Zachodzie były tylko przygrzywką...

KRAKÓW, 12 września.

(?) Na francuskim placu boju oczekiwane jest lada chwila rozpoczęcie nowej fazy bitwy, która już toczyć się będzie na słynnej linii Hindenburga, przekroczonej już zresztą dość głęboko w odcinku frontu Arras, gdzie wojska koalicyjne jednym skrzydłem prą w kierunku Douai, drugim zaś ku Cambrai.

Linia ta, o głębokości 10 do 15 kilometrów, stanowiąca cały kompleks współczesnych urządzeń obronnych, doskonalonych i uzupełnianych przez Niemców w ciągu długich osiemnastu miesięcy, rozpoczyna się w obszarze na północ od Reims i biegnąc w kierunku północno-zachodnim krętą linią zbliża się od południa do Laon na odległość 10 kilometrów, poczem, zakreślając głębszy łuk ku zachodowi wygina się następnie w kierunku wschodnim i mijając od strony wschodniej, płonące już podobno wskutek ognia dział koalicyjnych La Fer, biegnie w prostej już niemal linii ku północnemu zachodowi, mijając po drodze od strony zachodniej St. Quentin, pozostawiając następnie po wschodnim swym boku Cambrai, Douai i biegnąc następnie w kierunku Lens.

Na tej linii ma się rozpocząć, a częściowo już się rozpoczął, nowy okres wielkich zapasów, do których obie strony zdają się być przygotowane.

Ze strony niemieckiej pokłada się wielką nadzieję w sile odpornej tej linii, której moc miały już sposobność wypróbować w swoim czasie fale atakujące wojsk Petaina i Haiga. — Niemcy wiele też liczą na to, iż kontrofenzywa rozpoczęta przez wojska koalicyjne i trwająca od 17 lipca bez dłuższych przerw do chwili obecnej, bądź co bądź, zużyła mocno rezerwy koalicyjne, co ma wpłynąć na osłabienie impetu przy zamierzonym uderzeniu na linię Hindenburga.

Czy przewidywania Niemców, które w ostatnich czasach dość często zawodziły, okażą się tym razem trafne, najbliższa przyszłość pokaże. Jednak „Times“ londyński pisze, iż wszystkie dotychczasowe wydarzenia na froncie zachodnim stanowią jedynie preludium do właściwych wydarzeń, że były one właściwie tylko przygotowaniem istotnego ciosu.

Według tego dziennika, właściwe rozstrzygnięcie i cios ostateczny Foch dopiero zamierza wykonać, a ma on wszystkie dotychczasowe wydarzenia pozostawić w cieniu. Ten ostatni cios ma być wykonany bez względu na zaoszczędzenie materiału ludzkiego, Foch bowiem wszystko stawia na kartę ostatniego ataku, przy czem najważniejszymi momentami być znów mają: zaskoczenie i szybkość działania.

Pisząc to, „Times“ zaznacza, iż nie można w każdym razie niedoceniać trudności tego nowego przedsięwzięcia, albowiem Hindenburg i Ludendorff również nie będą próżnować.

Informacje powyższe „Timesa“, jak również odpowiedź generalissimusa Focha na dziękczynny adres paryskiej rady miejskiej, obiecująca dalsze ściganie Niemców bez wypoczynku, każałyby przypuszczać, iż koalicja rozporządza jeszcze tak wielkimi rezerwami materiału ludzkiego, iż może z nadzieją powodzenia pokusić się o pokonanie i tej najeżonej drutem koleczastym i przeszkodami różnego rodzaju zapory, jaką stanowi słynna linia Hindenburga.

Świat, który z takim zainteresowaniem śledził rozwój ofensywy koalicyjnej, z tem większem napięciem oczekuje nowego pojedynku dwóch gigantycznych armii i ich najzdolniejszych wodzów, pojedynku, który może zdecydować ostatecznie o wyniku wojny i losach świata.

Odbudowa kraju, a handel zamienny.

Handel zamienny jako nowa trudność przy odbudowie. — Kontyngenty płodów rolnych przeznaczone na wwóz, a zakupno materiałów dla odbudowy.

KRAKÓW, 12 września.

Ostatnia podróż reprezentantów rządu, a mianowicie ministrów Homanna, dra Galeckiego i szefa sekcji Grimma, odbyta pod przewodnictwem hr. Huyna i prezydenta Centrali dla odbudowy Galicji, szefa sekcji Herbsta, zrobiła na uczestnikach tej rządowej reprezentacji bardzo smutne wrażenie. Zniszczenie Galicji spowodowane wypadkami wojny, jest tak wielkie, iż na każdym polu pracy społeczno-gospodarczej trzeba ogromnych wysiłków, twórczej energii i ogromnego nakładu kapitałów, aby kraj przyprowadzić przynajmniej do stanu przedwojennego. Centrala dla odbudowy kraju wpra-

wdzie wiele już zdziałała, atoli w porównaniu do zniszczenia, stanowi to małą tylko cząstkę. Trudności, na jakie napotyka akcja odbudowy, niestety, nie tylko się nie zmniejszają, lecz przeciwnie rosną z każdym dniem.

Obecnie znowu handel zamienny, jaki się wytworzył, zagraża postępowi odbudowy w dużej mierze. Wielki przemysł i handel wskutek braku żywności, wszedł na drogę sprzedaży swych wyrobów za produkta rolne. Ta forma handlu przyjęła się obecnie w kupiectwie, a dla przemysłu przynosi duże korzyści, gdyż umożliwia normalną pracę w przedsiębiorstwach przemysłowych, zapewniając robotnikom żywność.

Inaczej atoli ta sprawa przedstawia się ze względu na interesa Centrali dla odbudowy Galicji, która jedynie za pieniądze może nabywać potrzebne materiały. Wobec handlu wymiennego grozi Centrali wielka konkurencja ze strony prywatnych kupców i spekulantów, którzy w różnorodny sposób zdobywają obecnie środki żywności i za nie drogą wymianą nabywają wszelkie materiały i wyroby przemysłowe. Oczywiście ci kupcy i spekulanci, będąc w posiadaniu tak cennych i potrzebnych towarów, będą się starać później sprzedawać je Centrali po wygórowanych cenach, czemu ze wszelkich miar należy zapobiedz. W tym kierunku istnieje jedyne wyjście, mogące także Centrali dać możność nabywania towarów przez wymianę. Idzie o to, aby z kontyngentu krajowego produktów rolnych, zajętych przez państwo i przeznaczonych na wywóz, żaden wagon, czy to ziemniaków, czy maki czy zboża i t. p. nie szedł zagranicę za pieniądze, lecz w zamian za towary. Urząd żywnościowy we Wiedniu powinien Centrali przyznać pewne większe quantum z tego kontyngentu środków żywności, aby ta mogła użyć tych produktów do wymiany za materiały potrzebne do odbudowy.

Myśl powyższa, zainicjowana przez p. dra Rog. bar. Battaglię, kierownika Sekcji III dla przemysłu i handlu Centrali dla odbudowy Galicji, zasługuje ze wszelkich miar na uwagę czynników interesowanych i całego myślącego ogółu naszego społeczeństwa. Zwłaszcza reprezentanci naszej ludności w Wiedniu winni bezzwłocznie myśl tę poprzeć we formie wniosku w odnośnych ministeriach. Urzeczywistnienie niniejszego projektu niewątpliwie wpłynie na szybsze dostawy materiałów budowlanych, maszyn, smarów i różnych artykułów technicznych, gdyż przemysłowcy i fabrykanci nader chętnie oddadzą towar w zamian za środki żywności po cenach przystępnych, podczas gdy nabycie wymienionych towarów za pieniądze w niedługim czasie stanie się niemożliwym. (D—aki).

Wewnętrzne przesilenie w Polsce.

KRAKÓW, 12 września.

W artykule pod powyższym tytułem pisał w „Berl. Tagbl.“ p. Erieh Dombrowski między innymi:

„Onegdaj rozpoczęły się specjalne rokowania z rządem berlińskim. Ze strony Niemiec bierzą w nich udział: podsekr. stanu bar. Stumm i ksi. Hatzfeld, ze strony polskiej hr. Roukier. Według projektu, rokowania te, w których między innymi mają być uregulowane także i 17 punktów, przedstawionych ze strony polskiej, mają być zakończone jeszcze w tym tygodniu. Potem ma się zebrać wspólna konferencja niemiecko-polsko-austriacka, prawdopodobnie w Wiedniu, która ma uregulować definitywnie przyszły stosunek Polski do Niemiec i Austro-Węgier.

Czy istotnie przyjdzie do tego w dającym się przewidzieć czasie, ze względu na stanowiska Austro-Węgier, jest wątpliwem.

LEO REIN.

Młody autor.

Młody autor liczył 45 lat życia, gdy stał się sławnym.

W przewidywaniu, że wnet zyska rozgłos, zaczął sobie sprawić dwa tuziny fotografii. Były one dostosowane do godności przedmiotu: stał w monumentalnej postawie, spoglądając maczając, ściągawszy groźnie brwi.

Fotografie te zamierzał wysłać do dzienników, wasopism i wszystkich wielbieli i wielbicielek o ilebr ich zażądano.

Atoli nikt ich sobie nie życzył. Mijały lata, dziesiątki lat: on ciągle był nieznan. Był młodym, gdy fotografie były sporządzane: z czasem oblicze jego porzyły zmarszczki, wyłysiał.

Wtem pewnego dnia pojawiły się w dziennikach jego szkice i nowele. Naraz stał się sławnym. Jedno z pism ilustrowanych zażądało

jego fotografii. Nie mając nowszych, posłał fotografię z dawnych lat.

Pismo umieściło ją na naczelnem miejscu z podpisem: „Młody autor, który przez swój cykl nowel „Życie rozbite o przeszkody“, stał się od razu głośnym“.

Gdy to „młody autor“ przeczytał, ze smutkiem przyjrzał się swemu prawdziwemu wizerunkowi, odbitemu w lustrze i z rozpaczyc najchętniej byłby sobie rwał włosy. Ale nie mógł już tego uczynić, będąc łysym.

Teraz nie cierpiał już nędzy. Prace jego przy mowano wszędzie z pocałowaniem ręki. Portrety jego zamieszczono we wszystkich dziennikach. W krótkim czasie zużył całe dwa tuziny. A wszystkie nosiły podpis: „Od razu wstawiony. młody autor“...

Atoli „młody autor“ nie czuł się ani sławnym ani szczęśliwym, patrząc, jak znikало mu już z oczu jego życie, które zostało oszukańczo pozabawione szczęścia młodości i miłości...

Kiedy obecnie zbliżały się doń kobiety, na obliczach ich czytał wyraz zdziwienia, przestachu i rozczarowania. Jakiego doznawały na widok tego starzejącego się już, a w pismach pełnego młodzieńczego zapалу pisarza...

Wtedy „młody autor“ uśmiechał się gorzko. Pewnego dnia zabrała mu serce jasnowłosa i modrooka Walkiryja. Atoli go nie chciała, albowiem wyobrażała go sobie zupełnie innym.

Wtedy odczuł tragizm swego najpiękniejszego go ale i najokrutniejszego zawodu — owo niezdłaganie: za późno...

— Za późno przychodzi dla nas wszystko — powiedział — Szczęście, sława, dobrobyt...

Za późno... Miał wszystko — lecz był już tary i zużony...

Ale dla publiczności nie się nie zmienilo. Gdy umarł, dzienniki zamiesciły tradycyjny nekrolog: „Młody autor“...

Przełożył (autr)

W każdym razie Polacy, gdyby nie przyszło do rozwiązania austro-polskiego, są skłonni(?) przyznać Austrii „gwarancję”, które rządowi wiedeńskiemu ułatwią zrozumiowanie z unii realnej lub personalnej. „Gwarancję” te mają polegać na tem, iż Polska będzie szanowała przynależność Galicji do Austrii, i wpływała na Polaków w tym duchu, aby służyli pozytywnej pracy w związku państwowym austriackim, jakoteż, że Polacy wybiorą królem arcyksięcia austriackiego”.

Nie potrzeba dodawać, że „informacje” powyższe należą do seryi znanych już w sprawie polskiej „informacji berlińskich”, biorących własne pragnienia za rzeczywistość.

Jak w Niemczech zwalczą się brak mieszkań?

Kraków, 12. września.

(cb) Podczas, gdy u nas z każdym dniem podnoszą się coraz głośniejsze i liczniejsze skargi na brak mieszkań, dający się ludności coraz dotkliwiej odczuwać, ale nie się nie robi dla zaradzenia złemu — zainteresuje pewno następujące doniesienie „Berl. Tagblt.”, stanowiące ilustrację akcji, podjętej na tem polu przez miasta niemieckie:

Rada gminy Adlersdorf na ostatniem posiedzeniu uchwaliła daleko sięgające zarządzenia, mające na celu zwalczanie nędzy mieszkaniowej.

Między innymi asygnowała Rada z kasy gm. 200.000 mk. na budowę mieszkań i oddała na ten cel odpowiednie parcele. Nadto gmina przystępuje jako członek z kapitałem 30.000 mk. do tworzącego się tow. akc. budowy domów. Budowie, wznoszone przez gminę, nie będą to żadne baraki ani domki drewniane, ale budynki żelazo-betonowe. Będą one zawierać obok małych mieszkań, także mieszkania t. zw. średnie 3-4 pokojach.

Nowy prezydent Chin.

KRAKÓW, 12. września.

(cb) W Chinach od zdetronizowania dynastji mandzurskiej i proklamowania republiki ustawnie toczą się walki domowe, które z czasem doprowadziły do stanowczego rozłamu pomiędzy Chinami północnymi, popierającymi rząd oficjalny w Pekinie, a Chinami południowymi, nie uznającymi tego rządu. W Chinach południowych na czele ruchu rewolucyjnego stanęli socjaliści, którzy też w Kantonie utworzyli na wzór rosyjski centralny sowiet robotniczy prowincji południowych.

W ostatnich czasach coraz głośniej odzywały się namowy do kompromisu. Krokiem na tej drodze ma być ostatnio dokonany wybór Hsuen-Czanga na prezydenta republiki.

Nowy sternik republiki chińskiej za czasów cesarstwa należał do najznakomitszych reprezentantów biurokracji chińskiej.

Po wojnie rosyjsko-japońskiej piastował trudny urząd wice-króla Mandzuryi. Bezpośrednio przed zdetronizowaniem dynastji mandzurskiej mianowano go opiekunem młodego cesarza.

Po zaprowadzeniu republiki, za prezydentury Juan-Szikaja sprawował świeżo utworzony urząd sekretarza stanu.

Hsuen-Czang przyszedł do steru jako kandydat zwolenników polityki pojednawczej w północnych prowincjach; także i w Chinach południowych nie ma otwartych wrogów. Czy go jednak rewolucyoniści południowi uznają, jest dość wątpliwem, gdyż wyboru jego dokonał kadłubowy parlament pekiński, w którym nie mającej przedstawicieli południowych prowincji.

Najmodniejsza epidemia.

Wiedeń, 11. września.

Hiszpańska choroba doczekała się po stosunkowo bardzo krótkim żywocie nowej konkurentki epidemicznej. Jest nią świerzbu, który coraz bardziej się rozszerza. Przyczyną choroby jest brak czystości, spowodowany przede wszystkim dotkliwym brakiem mydła, przytem

lenistwo, zaniedbanie i brak poczucia konieczności utrzymywania ciała w czystości.

Najdziwniejszą jest jednak rzeczą, że najnowsza epidemia rozpowszechnia się niezmiernie wśród sfer najzamożniejszych, o których należy sądzić, że ci mają środki potrzebne, nie zaniedbują przestrzegać pedantycznej nawet czystości. Ale i tu tłumaczy się to brakiem bielizny, gdyż ktoś przyzwyczajony do codziennej zmiany bielizny, dziś z powodu braku nosi ją 8 dni albo nawet dłużej, co stanowi utrudnia utrzymanie skóry w czystości. Świerzbu powstaje z rozłoczy przywłosnych, które obierają sobie miejsce w różnych częściach ciała. Następnie przedostają się one pod skórę co powoduje małe ranki, te zaś drapanie zanieczyszczonymi paznokciami tworzą pęcherzyki, względnie pryszcze różne. Przenoszenie zarazków powstaje przeważnie przez dotknięcie się (np. przez podanie ręki). Rządziej następuje infekcja przez ubrania, bieliznę lub pościel.

W ostatnich czasach zachodzą wypadki świerzbu niezwykle często i choć choroba nie jest niebezpieczna, to w każdym razie jest bardzo

przykra i widoczna. Najbardziej dokuczają ona w nocy, gdyż wywołuje bezsenność, działa deprymująco na usposobienie i odbiera apetyt i humor.

Leczenie świerzbu jest bardzo łatwe i szybkie zapomocą systemu Wilkinsona. W każdym razie nie nadaje się on do kuracji w domu i najlepiej przeprowadzać ją w szpitalu. W Wiedniu urządzono niedawno specjalny oddział dla szybkiego leczenia, które następuje w 1 do 2 dni, a czasem w przeciągu kilku godzin. W szpitalu podlegają również części ubrania desynfekcyi. Na czele oddziału dla tępienia świerzbu stanął z ramienia ministerium dla zdrow. społ. r. dw. dr. Fr. Schoenbauer.

Dobrzeby było, gdyby i u nas jak najrychlej rozpoczęto walkę z tą coraz bardziej szerzącą się epidemią.

Kto powźmie podejrzenie, że uległ tej przykrzej chorobie, niechaj nie leczy się sam w domu, ale natychmiast uda się do lekarza, gdyż im szybciej kuracja zostanie przeprowadzona, tem łagodniejszy będzie przebieg choroby.

P-I.

Robotnik polski i meklemberski junkier - kat.

KRAKÓW, 12. września.

(mir) Ze cierniową jest dola robotników polskich w Niemczech podczas wojny, opinia publiczna w Polsce została poinformowana z dyskusji, jaka wywiązała się w polskiej Radzie Stanu, w lipcu, nad interpelacją w tej sprawie, jako też z doniesień dzienników. Wyjaśnienia przedstawiciela rządu niemieckiego, hr. Lerchenfelda, który usiłował przekonać polskich przedstawicieli o bezpodstawności ich rekryminacyi, zostały wysłuchane i ocenione tak przez Radę Stanu, jak i społeczeństwo polskie tak, jak na to w zestawieniu z faktami zasługują.

Do uzupełnienia ich i oświetlenia dokładniejszego od czasu do czasu przynoszą coraz to nowe przyczynki doniesienia dzienników niemieckich i polskich.

Takie uwypuklenie zaprzeczających wyjaśnień hr. Lerchenfelda stanowi sprawa pewnego robotnika polskiego, którego junkier meklemberski, Oertzen, pod zarzutem, iż „skradł” kilka ziarn zboża na upalenie kawy, kazawszy rozebrać do naga i przywiązać do drzewa, skatował kańczugiem niemiłosiernie.

Za ten czyn, który nawet jedno z pism niemieckich skwalifikowało, jako „hańbę naszych czasów”, sąd lawniczy skazał junkra tylko na — jeden miesiąc więzienia.

Przeciw tak niskiemu wymiarowi kary wniesiono apelację do Izby karnej w Rostocie.

O niezwykle ciekawym przebiegu rozprawy w Izbie karnej bliższe szczegóły podaje „Hamb. Echo”.

Jak wynika ze sprawozdania, na rozprawie oskarżony kat-junkier meklemberski występował raczej w charakterze oskarżyciela, natomiast przesłuchiwany robotnik polski, jak również inni robotnicy polscy w roli świadków, tra-

ktowani byli wprost, jakoby oni byli obwinionymi. Pewien policyant roztocki, który odgrywał w sądzie rolę tłumacza, w czasie tłumaczenia szarpał ich ustawicznie za rękawy, gdy coś zeznawać mieli.

Obrońcy oskarżonego Oertzena mieli łatwą bardzo sprawę, bo mowę obrończą wygłosił za nich — sędzia, dr. Schuetze. Twierdził on, że robotnik odebrał wprawdzie „pewną liczbę porządnych batów, lecz nie było to żadnem znęcaniem się w zrozumieniu technicznem”. Co dotyczy kańczuga (Hundepitsche), rozbierania publicznego i t. d., to należy dać wiarę oskarżonemu, a nie robotnikowi!

Bat wymieniony nie był żadnym narzędziem niebezpiecznym, szkody bowiem robotnik nie poniósł, a tylko — ból.

Oczywiście nie miał oskarżony prawa grać roli sędziego. Łączyło się to z nadzwyczajnym brakiem smaku, gdy pan niemiecki bierze na siebie rolę oprawcy (Pruegelmeister) wobec parobka rosyjskiego (!).

Największą atoli szkoda powstała wskutek tego, że „brudną bieliznę” poczęły prać w prasie pewne elementy, wskutek czego sprawa miała dostęp za granicę”.

W końcu wniosł o przyznanie kary pieniężnej, w miejsce więzienia.

Sąd atoli był innego zdania, bo podwyższył karę więzienia o jeden miesiąc. Na korzyść oskarżonego przemawiało, podług zapatrywań sądu, to, iż robotnik mało posiadał poczucia honoru: robotnik niemiecki tak z sobą postępować by nie pozwolił!

Obecnie — karę dwumiesięcznego więzienia zamieniono w drodze łaski na trzytygodniowy areszt forteczny.

Tak wygląda opieka prawna nad dolą robotników polskich w Niemczech.

Obraza właściciela domu — nie jest powodem wypowiedzenia mieszkania.

Wiedeń, 11. września.

Niezwykle interesujące i miarodajne na przyszłość w podobnych wypadkach orzeczenie zapadło dzisiaj przed tutejszym sądem powiatowym.

Pewien właściciel realności wniosł przeciw podnajemcy skargę z wypowiedzeniem mieszkania, motywując ją w myśl ustawy o ochronie lokatorów okolicznością, że pozwany wielokrotnie wyrażał się o nim w rozmowie w sposób ubliżający, wobec niego zachowywał się niegrzecznie, a raz nawet słownie go obraził i zmieważył.

Pozwany podniósł, że o ile właściciel czuje się jego postępowaniem dotknięty, może w każdej chwili wystąpić przeciw niemu ze skargą sądową o obrazę czei, nie nadużywać natomiast swych praw podnajemcy, zwłaszcza, że paragraf 7 ustawy o ochronie lokatorów, na którym się skarżący opiera, tylko w tym wypadku uznaje za powód do wypowiedzenia niegrzeczne i bez-

względne postępowanie podnajemcy, jeżeli ono obrzydza lub wogóle uniemożliwia innym lokatorom mieszkanie w tym domu.

W odpowiedzi zaznaczył skarżący, że on może i ma prawo uważać się także za „lokatora i współmieszkańca”, ponieważ mieszka w tym samym domu, a postępowanie podnajemcy „uniemożliwia” mu dalsze mieszkanie, wobec czego musiał się chwycić jedyne, pozostającego mu do dyspozycji środka obrony, t. j. wypowiedzenia.

Sędzia odrzucił skargę, jako niezasadzoną i skazał skarżącego na ponoszenie kosztów sporu. W motywach wyroku zaznaczył, że postępowania pozwanego nie można uważać za „bezwzględne i uniemożliwiające współlokatorom dalsze zamieszkanie” — jak tego wymaga ustawa o ochronie lokatorów — wobec czego nie ma weale powodu do uzasadnionego ustawa wypowiedzenia mieszkania.

Z WOJENNYCH KRAKOWIAKÓW.



Z tamtej strony Wisły
kapała się wrona,
częściwa bestya,
pewno najedzona.

Krakowiaczek ci ja
w kłedy szczęśliwy,
pałem se dawniej
„egipskie“, „kheldiwy“.

Dzisiaj chcą koronę
za trochę buczyny,
wlec też nawet cienie
łymią już kominy.

Oklapło mi piórko,
to z fantazją stało.
sodaj tych paskarzy
wszystkich połamało!

Z tamtej strony Wisły,
lbo i z tej strony,
złek jest zły, markotny,
rożyzną zgryziony.

Jan.

Mały fejleton.

NIEWOLN'CA.

Pewnego dnia Wenecyanin, Benedetto Dolani, przywiózł sobie z za morza niewolnicę tak cudnej urody, że gdy kazał rozkuć ją kajdany, poczuł się sam do niej przykutym płomiennym łańcuchem wrzającej i nienasyconej miłości.

W najpiękniejszej sali swego pałacu przy Canal Grande kazał wyrzeźbić z czarnego marmuru piedestał i opleść go purpurowymi różami. Na tym piedestale musiała stawać niewolnica biała i naga, jak posąg.

Kazał wyczelować w srebrze kunsztowną i misterną czarę, w której niewolnica spoczywała. Iśniaca i naga, jak perła. A gdy zapadła duszna, rozkoszana noc wenecka, cudnej urody niewolnica musiała kłaść się w płaskorzeźbami zdobnym sarkofagu, biała, jak śnieg, naga i do umarłej podobna.

A gdy niewolnica stawała na marmurowym piedestale, w płaszczu swych miedziano-złoty, do stóp sięgających włosów, jej posagową głowę widział wpatrzony w okna pałacu motłoch, skupiony na hucznej uliczce.

I oto tłum zapragnął ujrzeć najpiękniejszą z pięknych i wołał, by mu ją pokazano. Rycerz zamknął się z nią w swej najwspanialszej sali na sześć ciężkich, złoconych rygli i służebnym nakazał zapowiedzieć motłochowi, że nigdy nie zobaczy niewolnicy.

Leżąc gdy zaczęto szeptać, że niewolnica jest nadludzko piękna i gdy Wenecyeci grozili z jej powodu krwawo rozruchy, dozwolnie wysłali do Benedetto Dolani postów z rozkazem, aby pokazał miastu swą niewolnicę. Rycerz zbłądł lekko, skłonił się i usłuchał.

Kazał ją wnieść do gondoli. Nie na wysokim postumencie, na którym stawała niegdyś biała i naga, jak posąg. Nie w srebrnej muszli, na której dnie spoczywała Iśniaca i naga, jak perła, ale w marmurowym sarkofagu — biała, jak śnieg i naga, podobną do umarłej.

I siedząc u jej nogi, płynął z nią w czarnej gondoli po błękitnym Canal Grande. A gdy nazajutro zatrzymali gondolę na Piazzetta, gdzie

czekał rozburzony ciekawością tłum — tysiące oczu, wpatrzonych w najpiękniejszą z pięknych, ujrzało, że z pod jej serca, z nadludzko pięknej, dziewięcej piersi wyciekła purpurowa kropla krwi...

JANUSZ WRONSKI.

Zygzaki.

PASKARZ.

Są w naszym słowniku pewne określenia, ubierające w przyzwoitą formę, zbyt drażniące nasze estetyczne uczucia wyrazy. Takim dyskretnym futerałem, mieszczącym w swem wytapetowanym banknotami wnętrzu całą kolekcję złodziei, oszustów i t. p. był dotychczas „defraudant“. Zwłaszcza jeśli chodziło o sumę powyżej 1000 K (przerzucmy się przy tej cyfrze w błogie przedwojenne czasy), o poważnego ogólnie dyrektora banku lub o sympatycznego kasjera.

Dzisiaj defraudant jest anachronizmem. Wyparł go doszczętnie „paskarz“.

Paskarz przede wszystkim bije kompletnie defraudanta na punkcie uświadomienia narodowego, ma bowiem tę zaletę, że jest mianem o czysto polskim brzmieniu. Pozatem paskarz jest najczystszej krwi demokratą. Nie uznaje różnic stanu, wieku ni płci. Obdarty ulicznik, sprzedający wizy papierosa, sporządzoną ze starego materaca, jest tak dobrze paskarzem, jak eksceleńca kunujący wybrance swego serca butony za rządowe pieniądze. Lecz co najważniejsza, paskarz jest o całe nieco pełniejszym i bogatszym w znaczeniu od defraudanta, przy równoczesnym uproszczeniu formy zewnętrznej. Jakaś np. straszna historia z wyrobem psich serwołatek. Paskarz i basta. Kradzież skór za ówierć miliona. Kradzież? Fe! Machinacje paskarskie i nie więcej.

Przyjaciel sprzedaje przyjacielowi tytuł o 50 koron drożej na funkcje, jak sam nabył. Ongiś przysługiwałby mu pewien epitet, wprowadzie

krótki i jedyny, ale fi done jakże trywialny! Dzisiaj mówi się o nim z lekkim odcieniem zażdrości: „paskarz“.

Zniknął wagon cukru? Paskarz! Zabrakło mąki w miejskich magazynach? Paskarz! — Co za prostota w wyrażeniu, jaka oszczędność słów! Boże mój, a jaka wygoda dla jakających się! Jednym słowem i defraudant, lichwiarz, oszust „podskoczył“ za ogólnym przykładem i zaawansował podczas wojny na generalnego paskarza. (r).

NA DOBIE.

STRACHY NA WRÓBLE.

Ukraińcy krzyczą obecnie: „Traktat brzeski jest traktatem, a nie szmatką papieru, bo gdy on będzie „szmatką“ dla jednej strony, to może zostać „szmatką“ także i dla drugiej“.

Patrzą sobie Ukraińcy
przez różowe szybki,
i już widzą Ukrainy
rozwój bardzo szybki.

Już się czują wściekle mocni,
są potęgą w świecie,
już pragnęli by być siłą,
która innych gniecie.

Jeśli się im umów brzeskich
w pełni nie dotrzyma,
groźną, że z przyjaźni kwita,
a mąki też niema.

Kogo straszyć chcą mołojcy
to wielkie pytanie,
przecież Czernin już ministrem
chyba nie zostanie.

Więc, choć groźny wrzask z nad Dniepru
powietrze przesyła,
świat spokojnie na te krzyki
palcem w bucie kiwa.

Joh.

Aresztowania duchowieństwa katolickiego w Rosyi.

Kopenhaga, 12 września.

Z Moskwy dochodzi wiadomość, że bolszewicy aresztują od kilku dni nie tylko popów, archi-

ejów i dyakonów, oraz innych rosyjskich, lecz również i wielu księży katolickich, Polaków, za ich rzekome popieranie wysiłków antyrewolucyjnych.

Zuchwałe okradzenie pasażerów sleepingu.

KRAKÓW, 12. września.

(p) Wczoraj w szczelnie zapelnionym wozie sypialnym pociągu pospiesznego dążącego ze Lwowa do Krakowa, zajęło cztery miejsca towarzystwo, złożone z dyr. krak. Sp. Fakturowej p. Adama Kaczorowskiego, inż. Chmielewskiego, dra Józefa Kozirowskiego ze Lwowa i p. Maryana Lanca. Wyjechawszy ze Lwowa położyli się wyżej wymienieni panowie zamknawszy poprzednio drzwi i upewniwszy się, że mogą spać spokojnie aż do Krakowa. Mijała stacja za stacją a błogi sen ogarniał coraz bardziej strudzonych pasażerów. Od czasu do czasu zimny przewiew zaleciał od strony okna, co zmuszało pasażerów do skrupulatniejszego okrycia się kocem. W Tarnowie obudził się pierwszy p. dyr. Kaczorowski mając zamiar weześniejsze ubrać, podnosi wzrok i ze zdziwieniem zauważa że ubrania jego niema na tem miejscu, gdzie wieczorem zawiesił. Również nie zobaczył ubrań reszty pasażerów, pogrążonych w głębokim śnie.

NADESŁANE.

Ul. św. Anny 1. 2.

Tel. 226.

INSTYTUT MUZYCZNY

Wpisy

475

codziennie od 11 — 1 i 4 — 6-ej.

Przez Gminę subwencyonowaną
KRAKOWSKASzkoła dramatyczna
K. Gabryelskiego

Wpisy

codziennie od 11 — 1 i od 4 — 6 w kam.
celaryi, ul. św. Anny 1. 2. — Telefon Nr. 223.

Wyszł z druku nowy nakład broszury p. t.

OWOCE I JARZYNY

przechowywanie w stanie świeżym, suszenie, sporządzenie przetworów według najprostszyc i najtańszych sposobów. — Cena K 1:50. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny: Zw. „Eleuterja” (Kraków, św. Marka L. 23) wysła większe ilości tylko za pobraniem pocztowem. Odsprzedażcom znaczny rabat. 478

Chwila bieżąca.**Kalendarzyk.**

Waleryana

Wschód słońca 5:11

Zachód słońca 6:01

Długość dnia 12:50

**REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.**

Czwartek: „Opieka wojskowa”.

Nowe konferencje polityczne w Krakowie.

(x) Z Warszawy otrzymujemy wiadomość, że w związku z obecnym przesileniem grono wybitnych osobistości politycznych, przynależnych do związku budowy państwowości polskiej i grup centrowych, oraz do klubu konstytucyjnego w Radzie Stanu, wybiera się do Krakowa, celem porozumienia się z przedstawicielami krakowskich stronnictw, popierających rząd polski, w sprawie programu zasadniczego.

W sprawie tej dowiadujemy się, że istotnie dnia 13 bm. spodziewają się tutaj sfery polityczne przybycia kilkunastu polityków z Warszawy.

Bliższe szczegóły konferencji piątkowej nie są jeszcze ustalone.

Monsignore ks. Achilles Ratti w Krakowie.

(d) Pobyt msgr. Rattiego, delegata Stolicy Apostolskiej, w Krakowie, aczkolwiek ma charakter prywatny ze względu na stosunki obecne, niemniej przeto jest dla nas miły i ważny. Prywatny charakter pobytu dostojnego gościa nie uniemożliwia dokładnego zapoznania się ze stosunkami galicyjskimi, dla których msgr. Ratti na każdym kroku okazuje żywe zainteresowanie.

Wczoraj msgr. Ratti w towarzystwie ks. biskupa Sapielę i swego sekretarza ks. Peregrina następnego zwiedzał katedrę wawelską, groby królewskie i zamek, z zajęciem słuchając wykładów, udzielanych mu przez ks. prałata Chotkowskiego i sekretarza odbudowy zamku p. Bogdaniego. Wieczorem ks. biskup Sapielę wybrał raut na cześć dostojnego gościa.

Pobyt delegata papieskiego w Warszawie wywarł już wpływ bardzo dodatni na sanację stosunków kościelnych, a przytem nawiązany został bezpośredni kontakt ze Stolicą Apostolską od lat wielu przerwany. Dzięki msgr. Rattiemu obradzano kilka stolic biskupich w Królestwie i poza jego granicami na wschodzie.

Watykan a Rosya.

(m) Jak donosi „Koeln. Volksztg.” ze źródła watykańskiego, poseł Stolicy Apostolskiej w Polsce, monsignore ks. Achilles Ratti, po ukończeniu swej misji w Polsce, ma się udać w najbliższym czasie do Rosyi.

Misja utworzenia nowego gabinetu

„Kurier Warszawski” donosi: Dowiadujemy się, że Rada Regencyjna zapropozowała b. prezesowi ministrów, p. Janowi Kucharzewskiemu utworzenie nowego gabinetu pod jego prezydenturą.

P. Kucharzewski nie powziął jeszcze stanowczej decyzji.

Galicya będzie miała skóry, jak wróca normalne stosunki.

W parlamentarnej kom. gosp. wojennej toczyła się wczoraj dyskusja nad sprawą gospodarki centrali skór surowych i wyprawnych. Radca min. Sochor w wywodzie swoim między innymi powiedział:

W Galicyi rozdział skór surowych od roku 1917 na życzenie centrali odbudowy zorganizowany został w samym kraju. Pierwotna ilość przydziału w Galicyi została zredukowana, ponieważ garbarnie galicyjskie mogły tylko dwie trzecie materiału wypracować. Po powrocie normalnych stosunków w kraju, przydział nastąpi do pełnej wysokości. Rozdział skór w Galicyi jest rzeczą centrali odbudowy. Centrala skor nie ma żadnego w tym względzie wpływu.

Zmonopolizowanie handlu cukrem, węglem, żelazem, spirytusem, naftą i zbożem.

Komisyja fin. izby pos. w 3 odczytaniu przyjęła przedłożenie o podatku węglowym. Następnie przyjęła projekt w sprawie podwyższenia podatku od cukru. Przyjęto następnie rezolucje: Schigla w sprawie zmonopolizowania wielkiego handlu cukrem, węglem, żelazem, spirytusem, naftą i zbożem; Miklasa w sprawie jak najszerszego wydobycia sztucznych nawozów dla kultury buraków i rolnictwa wogóle; Steinwendera w sprawie możliwie daleko idącego zniżenia napięcia między cenami cukru surowego i rafinady, przy ustaleniu cen rafinady na kampanię 1918-19. Co się tyczy wniosku Mastalki, wzywającego usilnie min. rob. publ., by poleciło odpowiednim organom dostarczyć fabrykom cukru koniecznie potrzebnego węgla, uchwalono przeprowadzić specjalną dyskusję i w tym celu zaprosić przedstawicieli dotyczących ministerstw. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad podatkiem od wina.

Royalistyczna propaganda we Francji?

Paryska „Humanite” ogłosiła treść odezwy której celem jest obudzić ruch w celu zniesienia republiki.

Odezwy to zdobi portret ks. Orleanu i napis: Philippe VII, qui sera roi de France, i rozrzucane są między wojsko na froncie. „Humanite” zapytuje, jakby sobie to wytłumaczyć: „czyżby to działo się w porozumieniu z obecnym rządem republiki?”

Teror bolszewicki.

Po zamachu na Lenina Kreml przedstawia — jak donosi „Poczta Polska” z Moskwy — istną twierdzę. Strzegą jej Lotysze i Finlandzycy. Świerdłow rozesał do wszystkich miast polecenia, nakazujące likwidację organizacji prawicowych socjal-rewolucjonistów.

Z Kurska donoszą, że na wiecu czerwonej gwardyi mówcy oświadczyli, że w razie śmierci Lenina wymordują burżujów żydów. W Petersburgu grupa czerwonej gwardyi zniszczyła kilka sklepów, których właściciele nosili nazwisko Kaplan.

Jak odradykalizowano parlament finlandzki?

(ch) Rząd finlandzki, chcąc w myśl żądań niemieckich przeprowadzić w sejmie proklamowanie monarchicznej formy rządów w Finlandyi i powołanie jednego z książąt niemieckich na tron, musiał stłumić w sejmie głosy stronnictw lewicowych, nastrojonych republikańsko, mianowicie socjalistów i partyi ludowej. Jako najodpowiedniejszy sposób, wybrał usunięcie z izby socjalistów. Z pośród 93 posłów socjalistycznych — jak donosi sztokholmski „Socialdemokraten” — pozostał w izbie tylko jeden.

Część posłów socjalistycznych uciekła za granicę, pięciu zmarło, 60 siedzi w więzieniu. Z pośród aresztowanych tylko 13 zdołano wy-

toczyć proces o udział w rewolucyi. Po usunięciu socjalistów zmajoryzowanie pozostałych opozycjonistów przyszło już z łatwością. Mimo to jednak początkowo tak forsowana sprawa powołania króla z rodziny niemieckiej ażnow utknęła na martwym punkcie.

Wszechniemyc winni!

(?) Profesor Delbrueck, który już niejedną szczerą prawdę powiedział wszechniemcom, obecnie znowu w „Preus. Jahrbuechern” zajmuje się nimi, przyczem stwierdza, że wszechniemycy nie tylko bardzo wiele są winni, iż wojna wybuchła, lecz że przedewszystkiem po ich stronie leży wina przedłużania się wojny.

Świat domaga się — pisze Delbrueck — i ma prawo żądać, ażeby naród niemiecki dał mu gwarancję, że duch wszechniemiecki, duch przesady, gwałtu, wytwarzania zatargów i poganiństwa, nie jest duchem niemieckim.

Żądanie prof. Delbruecka jest słuszne, ale — jak je wykonać? Jak wykazać światu jasnej strony ducha niemieckiego, skoro duch wszechniemiecki tak je skutecznie sobą przesłania, skoro ten duch właśnie w Niemczech, współczesnych dominuje?

Miły lekarz.

W Szegedynie wykryto, iż znany w całym mieście lekarz naczelny tamtejszej kasy chorych dr Kain, stale okrada swych pacjentów, którym rewidował ubrania, pozostawione w przedpokoju. Dr Kain, przyłapany na gorącym uczynku, tego samego dnia popoknił zamach samobójczy.

Masowe zatrucie zepsutem mięsem

Skutkiem spożycia zepsutego mięsa końskiego zachorowało w Dortmundzie przeszło 300 osób, wśród poważnych objawów otrucia.

Dotychczas zmarło 18 osób.

Spór śpiewaków w Budapeszcie.

W żydowskiej głównej świątyni w Budapeszcie wydarzyło się w czasie święta Nowego Roku bardzo niemiłe zajście. Jeden ze śpiewaków, uważając za obrazę zaangażowanie drugiego śpiewaka z tym samym głosem, wystąpił w czasie śpiewu z rozmyślnie fałszywymi tonami. Zebrani poczęli gwizdać i sykać, co trwało kilkanaście minut, aż w końcu udało się załagodzić zajście w ten sposób, iż obaj śpiewacy wykonywali swe partye na przemianę.

OD ADMINISTRACYI.

Szanownych naszych Prenumeratorów, którzy jeszcze do tej pory zalegają z przedpłatą za miesiąc bieżący, prosimy uprzejmie, aby zechcieli skutecznie wpłaty najpóźniej do 15 b. m., gdyż w przeciwnym razie narażą się na przerwę w odbieraniu dziennika.

Prenumerata wynosi na prowincyi i w Krakowie z odnośnieniem do domu 5 K 50 h.

Z powodu braku blankietów czekowych, (których Poczta Kasa Oszczędności do tej chwili naszemu Wydawnictwu nie była w możności (!) dostarczyć) — uprasza się uprzejmie o nadysłanie kwot w dalszym ciągu zwykłymi przekazami pieniężnymi.

Również i Agencje pism — zalegając z wpłatami, upraszamy o jak najspieszniejsze uregulowanie należności i odesłanie zwrotów.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W niedzielę dnia 15 b. m. rozpoczyna sezon teatr im. Słowackiego „Weselem” Wyspiańskiego. Nie grane u nas od lat 4 dzieło, przygotowane zostało z całą starannością i otrzymało nową dekorację pendzla p. Zyg-

munta Wierciaka, wzorowaną wiernie na projekcie autora. Obsadę ról głównych tworzą pp. Pancewicz (panna młoda), Rotter (gospodyni), Luszczykiewicz-Gallowa (Marysia), Solska-Grosserowa (Rachel), Drzewiecka (Maryna), Czaplinska (Klimina), oraz panowie: Kosiński (gospodarz), Bończa (Stańczyk), Noakowski (Nos), Feldman (Żyd), Jednowski (Wernyhora), Szymborski (Czepiec), Białkowski (Pan młody) i inni. Reżyseruje p. J. Sosnowski, grając pamiętną od premiery rolę dziennikarza. „Wesele“ powtórzone będzie w poniedziałek, wtorek i we czwartek przyszłego tygodnia. Początek przedstawienia o godz. 7 wieczór.

Z TEATRU POWSZCZNEGO. Teatr Powszechny daje jutro pierwszą oryginalną nowość: „Biały kaptur“ St. Kozłowskiego. Główne role spoczywają w rękach pań: Gzylewskiej (kreującej historyczną postać młodej i pięknej zabójczyni Marata, Karoliny Corday), Turowiczówny, Kolman, Horowiczowej i Czajkowskiej, — w męskich rolach wystąpią pp. Jarniński, Samborski, Kijowski, Kucharski, Ryszkowski (reżyser), Trzywdar, Korecki, Kolwas, Bojnarowski, Skalski, Bystrzyński i w ogóle cały męski zespół dramatyczny. „Biały kaptur“ będzie grany trzy razy z rzędu w tym tygodniu, w piątek, sobotę i niedzielę wieczór.

MIĘSKIE ZIEMNIAKI. Dochodzą nas liczne żalania na niedokładną wagę w sklepach miejskich, zwłaszcza w sklepie przy ul. Karmelickiej, przy sprzedaży tanich, miejskich ziemniaków. Kilogram ma bowiem stale jedynie 80—90 dkg., wobec czego całe dobrodziejstwo niższej ceny spada do niezna- cznego minimum.

(d) **WPISY DO SZKÓŁ.** Magistrat rozlepił na ulicach miasta plakaty, zawiadamiające, że wpisy do szkół uzupełniających przemysłowych, zawodowych i handlowych, odbywać się będą dzisiaj, jutro i pojutrze, od godz. 6 do 8 wieczorem, nauka zaś rozpocznie się 16 b. m. W afiszach podane są adresy gólciec, w których przyjmują zapisy.

(4) **KUZYŃ TROCKIEGO „POD TELEGRAPEM“.** Na dworcu kolejowym aresztowano wczoraj 37-letniego Franciszka Strzeleckiego i 25-letniego Dawida Bornstela, którzy od dłuższego czasu okradali podróżnych. Bornstela, podającego się za kuzyna Trockiego-Bornstela, przytrzymał w chwili, gdy p. A. M. wykradł z kieszeni portfel z pieniędzmi i dokumentami. Pieniądże odebrano, a kieszonkowiec o historycznym nazwisku odprowadzono „pod Telegraf“.

(4) **ZA WYWÓZ 15 KG. MASŁA DO WIEDNIA** aresztowano szeregowca Chaima Kartagenera. Masło skonfiskowano. Kartagenera oddano wojskowi.

(4) **SPRYTNA OSZUSTKA.** 15-letnia Rozalia Kurkziel wyłudziła od wieśniaczek R. Czerwińskiej i A. Kurowskiej po 600 koron, pod pozorem taniego kupna materiałów na suknie. Zaprowadziła je do pewnej kamienicy przy ul. Grodzkiej i kazała zamknąć w bramie, a sama rzekomo dla zakupu weszła w głąb kamienicy. Po przeszło godzinnym daremnym czekaniu oszukane kobiety udały się na policję, donosząc o wyłudzeniu. Wkrótce zdolano oszustkę aresztować, pieniędzy jednak nie odebrano. Zdolała bowiem w ciągu kilku godzin wydać je na łakocie i stroje.

(4) **KIESZONKOWCY POD KLUCZEM.** Wczorajszą kroniką policyjną notuje szereg aresztowań kieszonkowców. I tak przytrzymał 18-letniego Romana Waszelkowskiego, podczas operowania w kieszeniach pasażerów tramwajowych. Jednemu ze współpasażerów wyciągnął z wewnętrznej kieszeni portfel z 4000 koron. Waszelkowski jest znanym złodziejem i od 10 roku życia był już 13 razy sądownie karany.

Aresztowano dalej 20-letniego Stefana Strączka, niemowię, karanego za kradzież 14 razy. Strączek operował również w tramwaju i skradł portfel z większą gotówką. Z kradzieży utrzymuje S. całą rodzinę.

„MASKI“. Zeszyt XXV. „Masek“ z dnia 1 b. m., który w tych dniach wyszedł z druku, zawiera: wiersz Leopolda Staffa: „Przejda ciągnące łańcuchem“, dalszy ciąg noweli St. Grabińskiego: „Problem Człowieka“, wiersz Edw. Leszczyńskiego: „Graj mi przedziwna muzyko“, dalszy ciąg powieści Kaz. Tetmajera: „Walka“, wiersz Fryd. Nietzschego p. t.: „Samotny“, w przekładzie J. Chelmirskiego, urywek z poematu R. Dehmla: „Zwei Menschen“ w przekładzie Cez. Jellenty, dokończenie groteski Fr. Mirandoli: „Uproszczony sposób“. — W przeglądzie p. Karol Irzykowski kończy swe u-

wagi o najnowszych kierunkach literatury niemieckiej. Zeszyt zdobną reprodukcje prac St. Wyspiańskiego, J. Mehoffera, K. Sichulskiego i inne. — Adres Wydawnictwa: Kraków, ul. Wolska 19.

(d) **WIECZÓR CHOPINA.** We czwartek dnia 19 b. m. odbędzie się w sali Saskiej wieczór Chopinowski znanego, młodego pianisty, Mieczysława Muenza.

Program wieczoru obejmuje: Sonatę B-moll, etudy, nokturny, scherzo H-moll i polonez as-dur, rzeczy dobrze znane z estrady koncertowej. Młody artysta udaje się następnie za granicę, celem dokończenia studyów.

Bilety do nabycia w księgarni p. Eberta.

OTWARCIE UNIwersYTETU W LUBLINIE nastąpi w pierwszych dniach listopada. Fundatorem jest p. Karol Jaroszyński, a głównym organizatorem ks. rektor Idzi Radzi-szewski.

(x) **Z PRASY W KRÓLESTWIE.** Jak się dowiadujemy z Warszawy, były poseł do Dumy, Świerzyński, członek Rady Stanu, nabył wraz z konsorejum „Głos Radomski“, które to pismo ma być przeistoczone na większy codzienny dziennik radomski.

Równocześnie członkowie Koła międzypartyjnego krzątają się około założenia w Radomskim organizacji politycznej.

ROZSTRZELANIE BRACI LUTOSŁAWSKICH. Departament stanu w Warszawie otrzymał telegraficzną wiadomość od męża zaufania Rady Regencyjnej w Moskwie, p. Lednickiego, że z rozkazu władz bolszewickich rozstrzelano w Moskwie, więzionych tam od kilku miesięcy, dwu braci M. i J. Lutosławskich.

ZANIEDBANA DOTYCHCZAS ZUPEŁNIE w produkcji filmowej Galicya, jej stosunki wewnętrzne, oraz przejawy życiowe mieszkańców, nareszcie doczekały się wyświetlenia w 4 aktowym dramacie „Nad Sanem“, który obecnie stanowi atrakcję programu popularnego kina-teatru „Sztuka“ przy ul. Św. Jana. Przyznać

trzeba, że rzecz sama, której treść stanowi dramat towarzyski z czasów inwazyi rosyjskiej w Galicyi, obmyślona jest bardzo dobrze, a wykonanie załpmonować może nawet najbardziej wymagającemu widzowi, zarówno mistrzowską reżyserią, dzięki której bezwiednie zatracą się różnica między złą a rzeczywistością, jak niemierną pyszną grą artystów, przeplatana słownymi zdjęciami z natury. Najnowszy program „Sztuki“, który trwał będzie tylko 4 dni, to jest do 15 września włącznie, dopełnia wesoła komedia oraz popis doskonałej symfonicznej orkiestry.

Sezon jesienny

Na otwarcie wielkiego sezonu jesiennego zimowego wystawia „Uciecha“ film warszawskiej fabryki „Sfinks“ p. t. „Złote bagno“. Dramat oparty jest o znaną sztukę teatralną p. t. „Jastrząb“ Croisseta.

W głównych rolach: Józef Węgrzyn, Junosza-Stępowski, Brucówna, Owerło i inni. W ten sposób sezon jesienny rozpocznie „Uciecha“ znakomitym obrazem polskim, po którym nastąpi szereg nieporównanych arcydzieł filmowych. Codziennie koncert muzyki symfonicznej.

W nocy z 3 na 4 września br. przy pociągu odcho- dzącym z Krakowa do Lwowa o godzinie 12:15 w nocy skradziono rzekomo na dworcu tutejszym po-kierowi Nr. 43 kosz podróżny, pleciony o wieku obci-gniętem brązowym płótnem żaglowem, zawierający białą męską i damską, rozmaite przybory toaletowe, binokle i t. p. — Właściciel odnośnego kosza oślarowa je znalazł w razie oddania mu go z zawartością 500 Koron nagrody. Zgłoszenia pod „Kradziony kosz“ do Adm'n. Gońca Krakowskiego. 1—7 2

Kursa prawa „Ius“ Kraków, Garbarska 6/8. — ułatwiają przez wypożyczenie podręczników, skryptów, skrótów i ustaw, przygotowanie do wszystkich praw-nicznych egzaminów uniwersyteckich. Wybitne sily fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach adwokackich i sędziowskich. Lekcje indywidualne i system korespondencyjny bez potrzeby opuszczenia miejsca pobytu.

Czarny moment czarnej giełdy paskarskiej.

Wykrycie tajnego magazynu z towarami za 400.000 koron.

Lwów, 12 września.

Czarna kontrolne kraj. Urzędu gospod. przeprowadziły rewizję w domu Berisza Taubego, pokątnego kupca lwowskiego i wykryły ogromne ilości materiałów sukiennych, mosiądzu, płótna, mąki i t. d., ogólnej wartości przeszło 400.000 koron. Wszystkie te materiały przekazano kraj. Urzędowi odzieży, który postąpi z ni-

mi w myśl obowiązujących przepisów. Z powodu ostatnich rewizji, na różnych pokątnych kup-ców lwowskich padł strach, a towary, będące w obiegu paskarskim, poczęły raptownie znikać. Czarna giełda paskarska we Lwowie postanowiła przeczekać się i przeczekać chwile, aż kontrola zelżeje, no i oczywiście podniesie w przyszłość ceny.

Zmarnowanie przez władze kolejowe całego wagonu jaj!

Lwów, 12 września.

Przychodzi napiętnować oburzający fakt do-szczętnego zmarnowania całego wagonu jaj, przeznaczonego dla aprowizacji Lwowa. Przed pięciu dniami spółka hodowców drobiu w Rymanowie nadała wagon jaj, zawierający 84 skrzynie, pod adresem galic. spółki zbytu jaj we Lwowie. Wagon zaginął po drodze. Na skutek starań spółki znaleziono onegdaj ów wagon we

Lwowie, gdzie stał już od trzech tygodni. Roz-czoznawcy fachowi stwierdzili, że towar uległ zupełnemu zepsuciu.

Stało się to w czasie, gdy panuje taki wielki brak jaj w Krakowie i Lwowie, wbrew przepi-som, iż środki spożywcze, których z jakich-kolwiek powodów adresatom doręczyć nie można, powinny być natychmiast wyładowane i sprzedane na licytacji.

Rokowania pokojowe dziś się powinny rozpocząć.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)
Zurych, 12 września.

Polityczny korespondent angielskiego pisma „Commen Sense“ donosi: Słyszę ze strony do-brze informowanej, że zapatrywania Greya na wojnę są zgodne z zapatrywaniami lorda Lans-

dovne'a. Jeżeli wiadomość ta jest słuszna, i znaczyłaby ona, iż już dzisiaj powinny się rozpocząć rokowania pokojowe, bo ci dwaj politycy więcej wiedzą o prawdziwych stosunkach między poszczególnymi państwami, aniżeli któ-rykolwiek inny obywatel angielski.

„Chodzi tu o egzystencje Niemiec i dynastji“..

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)
Wiedeń, 12 września.

Berliński korespondent „N. Fr. Presse“ miał wywiad z posłem do parl. niem., przywódcą le-

wego skrzydła narodowych liberałów, bar. Rechthofenem, którego w ostatnich czasach w mieniano często w związku z pogłoskami o t- stąpieniu kanclerza hr. Hertlinga i parlamen-

lyzacyi rządu w Niemczech. Bar. Richthofen oświadczył, że rząd parlamentarny uważa za nieodzowny. Prawdopodobnie od kierunku politycznego Niemiec w przyszłości, może i od kierowników, którzy za tę politykę będą odpowiedzialni, zależeć będzie, jak się ukształtuje przyszłość narodu niemieckiego, nie tylko w czasie wojny, ale i w najbliższych po niej latach. Wszystkie rządy, a więc także i rząd niemiecki, akceptować będą musiały myśl związku narodów. Rząd oparty na parlamencie, mógłby zająć inne stanowiska wobec narodu niemieckiego i wobec zagranicy i cieszyłby się zarówno u przeciwników, jak i wśród neutralnych, w większym kredytem.

Stronnictwo nasze zdecydowane jest wytrwać w walce do ostateczności, aby zadokumentować, że nie myśli ofiarować nikomu ziemi niemieckiej. Ale politykę światową prowadzić może tylko naród, który ma rząd oparty na narodzie,

a więc rząd parlamentarny. Chodzi tu o egzystencję państwa niemieckiego i domu panującego.

Socjaliści żądają rozwiązania pruskiej Izby posłów.

Berlin, 12. września.

Kierownictwo stronnictwa socjalno-demokratycznego wydało odezwę, w której bardzo stanowczo protestuje przeciw dalszemu kontynuowaniu komedii w sprawie reformy wyborczej, odgrzywanej przez pruską izbę pańów i domaga się rozwiązania pruskiej izby posłów.

Większość narodu niemieckiego — oświadcza odezwa — poszła na wojnę w przekonaniu, że nie walczy o utrzymanie dotychczasowych Niemiec, lecz o nową, lepszą ojczyznę. Odezwa kończy się słowami: „Niech żyje demokracja i pokój!“

Gwałtowne walki we Francji.

Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 11 września.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Przy odparciu angielskich natarć częstolowych na południe od Ypres i na południe od kanału La Bassee, wzięliśmy jeńców. Na południe od gościńca, wiodącego z Peronne do Cambrai, ponowne ataki Anglików doprowadziły znów do gwałtownych walk. Na południe od Gouzeaucourt i na niektórych miejscach koło Epehy dotarli nieprzyjacieli do naszych przednich linii. Odparliśmy go przeciwnatarciem. 300 jeńców pozostało w naszych rękach. Częściowe ataki Francuzów, które nastąpiły po przygotowaniu dział, a także niespodziewanie, po obu stronach gościńca, biegnącego z Ham do St. Quentin, zostały odparte. Miejscowe walki na północ od Ailette. Między Ailette a Aisne wzmógł się ogień artylerii w godzinach popołudniowych ponownie do wielkiej siły. Wieczorem ruszył nieprzyjaciół do silnego ataku. Załamał się on przed naszymi liniami.

Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 11 września wieczorem: Na frontach bojowych dzień spokojny.

Rzeka Scarpa strefą nie do zdobycia.

Berno (B. K.). Dzienniki francuskie piszą zgodnie o pomnożeniu przeszkód, zbudowanych przez Niemców w pobliżu dawnego stanowiska

obronnego. Wielki obszar, zwłaszcza na zachód od Cambra's, zalano. Wedle „Temps“, zamknięto śluzę kanału północnego, rzekę Scarpe zasypano tak, że utworzono strefę nie do zdobycia. Sprawozdawca „Petit Parisien“ donosi z frontu, że zalanie terenu wyklucza użycie czołgów. Wszyscy sprawozdawcy z frontu oświadczają, że nowe stanowiska niemieckie są nadzwyczaj silnie umocnione i tworzą przeszkodę, której przełamanie wymaga jak najcięższych walk. — Z tego powodu w czynności bojowej oczekiwać należy zastoju. „Journal des Debats“ pisze, że odwrót Niemców już się ukończył.

Odbudowa Francji pochłonie 2 miliardy!

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Genewa, 12. września.

W komisji budżetowej francuskiej izby posłów oświadczył minister skarbu, że odbudowa odebranych Niemcom terytoriów francuskich pochłonie około 2 miliardów franków.

Komunikat austriacki.

Wznovione walki nad Piave.

Wiedeń (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 11 września.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na płaskowyżu Asiago nie udało się dwie próby nieprzyjaciela przeprowadzenia wywiadów. W odcinku Asolone, gdzie Włochom udało się przy silnym użyciu artylerii wtargnąć do naszej linii, przywrócił dawne położenie kontratak pułku piechoty nr. 99. Na froncie Piave walki artylerii.

Szef sztabu generalnego.

Cesarz Wilhelm mówi o konieczności zwycięstwa.

Essen (B. K.). Wobec urzędników i robotników fabryk Krappa cesarz Wilhelm wygłosił przemowę. Cesarz wskazał na kilkakrotnie zaznaczoną gotowość Niemiec do pokoju, oświadczając, że każdy Niemiec musi wiedzieć, że walczy o egzystencję swoją i Niemcy wszystko muszą uczynić, by odnieść zwycięstwo. Obecna wojna jest wynikiem zaprzeczenia uprawnień narodu niemieckiego do egzystencji, zaprzeczenia kultury niemieckiej i wszelkiego działania kulturalnego Niemiec. Nienawiść spowodowała przeciwnika do walki, niespodziewanej dla narodu niemieckiego, a teraz, kiedy nieprzyjaciół widzą, że wodzowie niemieccy zadawali im

cios po ciosie, przecież budzi się jeszcze ciągle nienawiść.

Niemcy nie znają nienawiści, tylko uprawianą złość, która zadaje ciosy. Gdy jednak nieprzyjaciół jest pokonany, Niemiec podaje natychmiast rękę do zgody. Niemcy nie wiedzą kiedy walka będzie ukończoną, lecz wiedzą, że muszą walkę dokończyć. Dziś chodzi o ostatnie wysiłki. Cesarz wspominał o obiegających pogłoskach, które są dziełem sztucznym i oświadczył, że kto używa ucha tym pogłoskom lub je powtarza, grzeszy wobec ojczyzny i jest zdradca. Cesarz wezwał w końcu robotników, by mu przywiecali, że przetrwają do ostatka.

konanie, że może już 24 b. m. rozpocznie się sesja jesienna Izby posłów. Za nowymi podatkami głosowali w komisji finansowej: Niemcy, chrześc.-spol. i Polacy; przeciw — socjaliści niemieccy, pol. Słowianie, Rusini i narodowi demokraci. Posłowie Teufel i Hummer uchylili się od głosowania.

Kancelarya delegacji podjęła czynności.

Wiedeń, 12. września.

Kancelarya delegacji, która znajduje się w

gmachu parlamentu, wczoraj została znowu otwarta i podjęła swe czynności.

Vaszonyi nazywa Wekerlego oszustem!

Budapesz, 12. września.

B. min. spraw. Vaszonyi, ogłasza w dzienniku „Uj Hírek“ artykuł, w którym nazywa premiera Wekerlego oszustem, ponieważ zdefraudował prawo wyborcze.

Rozstrzeliwanie wszystkich wrogów bolszewizmu.

Moskwa. (B. K.). Centralny komitet w Jarosławiu uchwalił rozstrzeliwanie wszystkich jawnych nieprzyjaciół sowieckich, umieszczenie podejrzanych w obozach koncentracyjnych oraz zmuszenie do robót przymusowych innych członków burżuazji.

W. księżę na usługach bolszewizmu

Wiedeń, 12. września.

„N. Fr. Presse“ donosi z Amsterdamu, w. ks. Dymitr Pawłowicz, jedyny syn w. ks. Pawła i kuzyn cara, rzekł się wszystkich godności i tytułów i jako Dymitr Pawłowicz Romanow, w charakterze prostego żołnierza oddał się na usługi rządu bolszewickiego. W. ks. Dymitr zamianowany został kapitanem. Jak wiadomo, w. ks. Dymitr odegrał pewną rolę przy zamordowaniu Rasputina.

Po zamknięciu kroniki.

PREMIER WĘGIERSKI WZYWA DO ZAWIERANIA MAŁŻENSTW. Dr. Wekerle wydał wczoraj okólnik do wszystkich gmin, w którym wzywa, aby starały się o to, by zawierano więcej małżeństw. Należałoby jednak doradzać, by przed zawarciem małżeństwa zasięgnięto rady lekarskiej.

ARESztOWANIE POLSKIEGO ATLETY. Dzienniki amerykańskie donoszą, że Władysław Cyganiewicz, który równie jak brat jego, Zbyszko, poświęcił się zawodowi atletycznemu i który w zapasach „catch as catch can“ osiągnął już znaczny rozgłos, został ostatnio w Nowym Jorku aresztowany. Zarzucono mu defaitystyczne knowania.

POŻAR W PRZEROWIE. Onegdaj w nocy wybuchł ogromny pożar po stacji kolejowej w Przerowie. Spaliło się 28 wagonów z benzolem. Szkoda bardzo znaczna. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

STRAJK W WITKOWICACH został ukończony w poniedziałek sukcesami robotników i podjęto pracę.

Z SALI SĄDOWEJ.

O dzieciobójstwo.

(4) Przed trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciwko Cesi Glasbergowej recte Śmigerowej, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa.

W marcu br. znalazł kapral policyjny Świderski na rynku w Płaszowie noworodka, dającego jeszcze słabe znaki życia. Ślady zaprowadziły go do wozu kolejowego, w którym mieszkała, jako ewakuowana w Galicyi wschodniej, matka dziecka.

Na podstawie obrażeń na ciele dziecka i bliskości, w jakiej noworodek leżał od szyn kolejowych, prokuratora państwa wytoczyła Śmigerowej dochodzenie karne o zbrodnię dzieciobójstwa.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zarzeczyli tak pytaniu głównemu, idącemu w kierunku dzieciobójstwa, jak i pytaniu dodatkowemu o umyślne zaniechanie noworodkowi pomocy i na podstawie tego werdyktu, trybunał uwolnił oskarżoną od winy i kary.

ZŁODZIEJE NIE STAWILI SIĘ DO ROZPRAWY.

Rozprawę karną przeciw Adamowi Jaśce i trzem spółnikom o zbrodnię kradzieży, odroczone, gdyż dwóch oskarżonych nie stawilo się do sądu.

Parlament rozpocznie się 24 września.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 12. września.

Obrazy Komisji finansowej, po nieudanych próbach obstrukcyi pos. Teufela, odbywały się wczoraj zupełnie normalnie i w szybkim tempie, jeżeli więc nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody, komisja najpóźniej dziś ukończy swoje prace. Wobec tego utrwała się prze-

O G Ł O S Z E N I A .

„ALBA“

Spółka z ogr. por. ::
KRAKOW
UL. SZCZEPANSKA 7.

WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE
PERFUMY, KREMY I PUDRY

Wysyłki na prowincję po cenach hurtowych wysyłamy za zaliczką odrobiną pocztą

NAJWIĘKSZY skład aparatów i przyborów kościelnych
Konstanty Witkowski Kordas
Kraków, ul. Wiślna 6, (obok Rynku).

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachiny, kielichy, puszki, monstrancje, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 254

połącza po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.

Kupię kamieniec albo dom mniejszy z ogrodem owocowym lub jarzynowym z wkładem do 100.000 K. Zgłoszenia: ul. Szewska 19. w podwórzu, parter, pracownia kwiatów. 376

Dom 400 K albo buty z cholewami za wyszukanie mieszkania 4 do 6 pokoi z kuchnią, elektrycznością o ile możliwości w śródmieściu. Zgłoszenia: ul. Szewska L. 19. w podwórzu, parter, pracownia kwiatów. 375

Sprzedam bluzę studencką i czapkę. Kremerowska 8. wyższy parter, dzwiz na prawo. 374

Potrzeba czeladnika krawieckiego. — Kraków, ulica Szpitalna 26. 373

Poszukuje się zdolnego młynarza do Białej p. Tyczyn. — Zgłoszenia: D. Bałakim, młyn, Biała o. p. Tyczyn. 496

Truokawki najlepszej odmiany „Sieger“ 100 sztuk K 6 —, siemię dla ptaków pudełko K 3 — wysyła za zaliczką każdą ilość T. Kmiecik, ogrodnik, Zielonki przy Krakowie. 371

Magnoty i magnocy naprawia i zmniejsza firma Antoni Jordan, Zwierzyniecka 5. 319

Poszukuje zaraz zdolnej panny staniczarki, samodzielną siłę za wysoka płacą do magazynu konfekcji damskiej, plac Dominikański 5. 354

Wdowa lat 23, przystojna blondyna, mająca 25 000 K gotówki i małą posiadłość ziemską, szuka tą drogą znajomości z młodym mężczyzną, wdowcem mającym 1—2 dzieci lub kawalerem, ale bardzo porządnym człowiekiem. kupcem lub wyższym urzędnikiem, może być również też na prowincyi, gdyż gospodarstwo wiejskie dobrze znam. Zgłoszenia pod „Bezdzietna“ do Admin. Gońca Krakowskiego. 465

Do sprzedania: łóżko drewniane z wkładem sprężynowym i 3 materacami, futro damskie, spód do futra, anglez z kamizelką i brązowy wafelnok. Wiadomość: Grzegórzka 30, od 4—8 popoł. 359

Moje mieszkanie przy ul. Floryańskiej, składające się z 2 pokoi, kuchni (wodociąg, elektryka), zamienię na takie samo lub większe, trochę dalej od śródmieścia. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Administracji Gońca Krakowskiego.

Wzrostliwiec przystojny, inteligentny, lat 25, na odpowiednim stanowisku z braku znajomości pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę do lat 24, również przystojną, inteligentną, wykształconą, najchętniej z prowincyi z odpowiednim posagiem w celu wspólnego dobra. Rzecz traktuję serio. Zgłoszenia tylko z fotografią za której zwrot ręczy się słowem honoru nadsyłać pod „Blondyn“ do Administracji Gońca Krakowskiego. 363

Kupię wannę blaszaną. Łaskawe zgłoszenia z podaniem bliższej informacji karktą pod „Wanna“ do Administracji Gońca Krakowskiego.

Okazyjnie do nabycia kilkanaście par obuwia, damskie wysokie, żółte, szwro, boks i dziecięce różnej wielkości. Wiadomość: Dom Agencji M. Nurek, Kraków, ul. Karmelicka 12. 358

Kilimów świeży zapas posiada Liga Pomocy Przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego 28

Sprzedam dom większy z bramą wjazdową z dużym podworcem i ogrodem nadający się dla przemysłu lub na interes. Wiadomość: Podgórze ul. Dąbrówki L. 10, I piętro.

Baczność handlarze obrazów! Już nadszedł transport 10.000 sztuk obrazów świętych w różnych kolorach oraz broszki i guziki. Zamiejscowym zwracam kosztą podróży. — Z. Taubler, Podgórze, Rejtana L. 10.

500 **KAMIENICA**
i parcela w śródmieściu razem lub osobno zraz do sprzedania. Wiad. w kanc. adw. Dra MUSSILA Kraków, Karmelicka 15. od 4—5½ popołudniu.

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
G. GEBETHNERA i Sp.
W KRAKOWIE
poleca 449

- Brzeziński J. Hodowla warzyw, wyd. nowe 17-50
- Dąbrowiecki. Z zagadnień sprawy polsko-ruskiej. 2—
- Gołąb St. Rozporządzenie hipoteką przez właściciela. 10—
- Kiernik E. Życie w nurtach oceanu. 5—
- Komarnicki L. Historia literatury polskiej w XIX w. cz. II. 8-80
- w oprawie 10-40
- Kuźnierz Br Organizacja kredytu ludowego w Królestwie Polskiem 4-50
- Kuźniar W. W sprawie wielkiego przemysłu 6-50
- „ „ Z przyrody Tatr 5—
- Nitsch K. Mowa ludu polskiego 5—
- Nowaczyński A. Szkice literackie 16-20
- Prace I-szej konferencji przewodników polskiej kooperacji 9—
- Prace historyczno-literackie:
- nr. 9. Słapa A. Fryderyk. Skarbek jako powieściopisarz 4—
- „ 10. Gąsiorowska Z. Służba narodowa w sprawie Towiańskiego 5—
- „ 11. Wagner. Słowacki wobec zagadnienia predestynacji 2—
- Siedlecki A. Wyspiański (Cechy i elementy jego twórczości) 15-75
- Sinko T. Wzory „Trenów“ Kochanowskiego 3—
- Taylor T. Zasady współdzielczości handlowo-rolniczej 1-50
- W przededniu nowych zadań. Zbiór studyów o polskich zagadnieniach gospodarczych 18—
- Zubrzycki J. Zwięzła historia sztuki 28—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

E. Ostaszewski & E. Mayer
Kraków, Rynek 5. 466
POLECAJĄ towary drobiazgowo. nowości dla Pań.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych.
POMPY wszelkiego rodzaju, **STUDNIE** wiercone i kopane, dostarcza, buduje i reparable
Inż. JÓZEF SCHROLL,
FILIA; KRAKÓW, ul. PAWIA L. 8. — Zbadanie sytuacji na miejscu i kosztorysy darmo. 261

Potrzeba 473
zaraz chłopców biurowych w Wojennej Centrali Handlowej. — Zgłoszenia tamże w Sekretaryacie, ul. Sławkowska 1, I p., między godz. 9—11.

Związek gospodarczy 490
Katoł. właścicieli realności Karmelicka 15.
sprzedaje znakomitą marmoladę, prawdziwą kawę ziarnistą, żarówki i inne artykuły.

Używajcie jedynie nieszkodliwej farby do malowania
PALATYN
wyrobu Doroszowa, Szulca i Rosona. Wszędzie do nabycia. 490 Wszędzie do nabycia.
Główna sprzedaż. Dom eksportowo-handlowy M. i B. Weissberg, Kraków ulica 5. Listopada 10, Telefon Nr. 8058.
Poleca także pasty do obuwia. Tylko dla odsprzedawców.

Gociolino, wopiołnio. fabryki daszków projektuje, plony wykonuje, — 20 letnia praktyka
Kazimierz Tokarz
ceramik wydziału Budowlanego dla odbudowy Krakowa w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście 45.

Pierwsza koncesjonowana przez c. k. Namiestnictwo
WYŻSZA SZKOŁA KROJU i SZYCIA
JÓZEFY ZABIELSKIEJ — ULICA ŚW. KRZYŻA L. 1.
otwiera dnia 16. września dla pań i panienek umiejących 1-miesięczny kurs najłatwiejszego kroju bez porząwek, zaś dla nieumiejących szyć 3-miesięczny kurs kroju i szycia, na przystępnych warunkach. Zgłoszenia i wpisy codz. od 9—12 rano i od 3—6 pop.

NAJPIĘKNIEJSZA TWARZ!
Przez zupełnie nowy wynalazek udało się usunąć bez bólu wszelkie piegły, zniszczenia, przyszyki, zmarszczki, jakoby czerwoność nosa i twarzy. Pełna gwarancja! Prawie chronione! Zdziawia w najwyższym stopniu. Pleć staje się natychmiast delikatną i świeżą, zmarszczki znikają, a Panie stają się piękna i młoda, a temsamem szczęśliwa. Tysiące przebrwalnych podziękowań ze wszystkich krajów! Uznanie przez tysiące miodradajnych lekarzy. Proszę zaraz napisać pod adresem
L. Decker, Wiedeń 56. Fach 19. Oddz. 46.
a Pani otrzyma tą cudowną receptę, wraz z pouczeniem zupełnie darmo. Proszę o załączenie marki na odpowiedź. 281